

Czy prawo wodne będzie kością niezgody? OSN obejmie cały kraj?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 22 maja 2016



To jedna z uchwał, które budzą największe obawy rolników. Prawo wodne nie spodobało się samorządowi rolniczemu. Dlaczego? Czy OSN obejmie cały kraj?

Wysokie koszty opłat za użytkowanie wody i obawy przed objęciem obszarem OSN terenu całej Polski – te 2 sprawy, które ma uregulować nowe [Prawo](#) wodne, budzą najwięcej obaw wśród rolników i grup rybackich, zajmujących się hodowlą ryb słodkowodnych.

– *Nie ma zgody samorządu rolniczego na ustanowienie dla rolników i rybaków stawek opłat za wykorzystywanie wód głębinowych w kwocie 1,64 zł za m³ i za wykorzystywanie wód powierzchniowych – 0,82 zł za m³ – mówi Wiktor Szmulewicz, prezes [Krajowej Rady Izby Rolniczych](#).*
– *Nie zgadzamy się też na objęcie całego kraju obszarem OSN bez wcześniejszego przeprowadzenia badań gleb i wód na koszt budżetu państwa i szerokiej kampanii informacyjnej dla rolników oraz stworzenia programów pomocowych w celu dostosowania gospodarstw do nowych zwiększonych wymagań.*

Nie ma zgody samorządu rolniczego na ustanowienie dla rolników i rybaków stawek opłat za wykorzystywanie wód głębinowych w kwocie 1,64 zł za m³ i za wykorzystywanie wód powierzchniowych – 0,82 zł za m³.

Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

Jak stwierdza samorząd rolniczy, **nie ma obecnie badań jednoznacznie potwierdzających, że to gospodarstwa rolne są źródłem skażenia wód lub gleb**, które byłyby podstawą do wprowadzenia na terytorium całego kraju programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotanów pochodzenia rolniczego.

– Polska jest zróżnicowana rolniczo i tylko odpowiednio przeprowadzone badania i monitoring środowiska mogą wskazać obszary na których faktycznie należy wprowadzić programy – przekonuje Wiktor Szmulewicz. – *Jeżeli jest brana pod uwagę opcja wprowadzenia OSN na terenie całego kraju, to państwo musi stworzyć możliwość dostosowania gospodarstw do programu. Wiele gospodarstw nie ma odpowiednich zbiorników i płyt obornikowych, a ich budowa pociągnie za sobą dodatkowe koszty.*

Być może to [właśnie u nas po raz pierwszy](#) pojawiła się sugestia, że cała Polska może zostać objęta obszarem OSN.

Jeżeli jest brana pod uwagę opcja wprowadzenia OSN na terenie całego kraju, to państwo musi stworzyć możliwość dostosowania gospodarstw do programu.

Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

– Komisja Europejska zarzuca Polsce niewłaściwe wdrożenie do polskiego porządku prawnego tzw. Dyrektywy Azotanowej. W wyniku nowelizacji planowane jest zastosowanie rozwiązania, polegającego na wprowadzeniu programu działań na całym obszarze Polski – jeśli ta propozycja wejdzie w życie, OSN nie będą wyznaczone, a sam program działań będzie dopiero opracowany – mówiła na początku marca Anna Małysz, rzecznik prasowy [Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej](#) w Poznaniu.

Rybacy zrzeszeni w grupach rybackich są z kolei przekonani, że wysokie stawki opłat za zużywanie wody spowodują, że zapomnimy o polskim karpie na wigilijnym stole.

– U nas hodowla karpia trwa 3 lata, ale Czesi opanowali jego produkcję w 2 lata – mówi z żalem Waclaw Szczoczarz, prezes [Lokalnej Grupy Rybackiej Świętokrzyski Karp](#). – *Poza tym, my nie zużywamy wody, wokół naszych stawów powstają obszary Natura 2000, więc raczej działamy korzystnie dla najbliższego środowiska.*

Krajowa Rada Izb Rolniczych sprzeciwia się przyjęciu ustawy Prawo wodne w obecnym brzmieniu oraz wnioskuje o przyjęcie przepisów, które nie spowodują zniszczenia polskich gospodarstw rolnych i rybackich.